



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Zasilki
będą wyższe
| s. 2



760. urodziny
Boguna
| s. 4



Traktory
pod parasolami
| s. 5



Podejrzane transakcje OKD

PROBLEM: Policja antykorupcyjna wzięta pod lupę transakcje ekonomiczne spółki węglowej OKD, która od maja znajduje się w stanie upadłości i jest dłużnikiem kilkuset podmiotów. Służby kryminalne sprawdzają podejrzane operacje dotyczące obligacji, wypłacania dywidend i transakcji majątkowych.



Fot. OKD

Agencja ČTK poinformowała w niedzielę, powołując się na zapisy w rejestrze upadłości, że policjanci Oddziału do Walki z Korupcją i Przestępczością Finansową prowadzi dochodzenie ws. niegospodarności i przekroczenia uprawnień w zarządzaniu cudzym mieniem oraz nadużycia. Wymienione czyny karalne miały popełnić bliżej nieokreślone osoby zajmujące kierownicze stanowiska w spółkach OKD i NWR N.V. (właściciel spółki NWR Holdings B.V. z siedzibą w Amsterdamie, jedynego akcjonariusza OKD).

Dochodzenie policyjne nadzoruje Sąd Naczelny w Ołomuńcu. Sąd zwrócił uwagę, że dokumenty dotyczące emisji obligacji NWR o wartości 10,5 mld koron, których emitentem była NWR, a poręczycielem OKD, w imieniu obu stron podpisała jedna i ta sama osoba. Syndyk zarządzający majątkiem OKD, Lee Louda, na którego powołuje się sąd w orzeczeniu dotyczącym postępowania karnego, przekonuje, że nie można lekceważyć twierdzenia spółki OKD, iż została ona zmuszona do poręczenia obligacji NWR.

Aktualne szefostwo OKD zwróciło sądowi także uwagę na fakt, że w 2010 roku kierownictwo spółki wykorzystało część wewnątrz korporacyjnego kredytu ramowego na wypłacenie dywidend i innych należności akcjonariuszom. Pieniądze te miały być przeznaczone na zapłatę wcześniejszego kredytu.

Część sprawozdania, które kierownictwo OKD dostarczyło Sądowi Naczelnemu w Ołomuńcu, poświęcona jest transakcjom majątkowym. Spółka poinformowała m.in., że mieszkańcami i innymi nieruchomościami będą-

cymi dawniej własnością OKD aktualnie zarządza spółka RPG Byty, kontrolowana przez nieznaną firmę luksemburską. Część gruntów ważnych dla działalności górniczej należy do firmy Asestal Land, która ma holenderskiego właściciela.

Spółka wydobywczą OKD pograżyła się w problemach z powodu spadających cen węgla oraz wysokiego zadłużenia. W kopalniach dalej wydobywa się węgiel, o przyszłości firmy zdecydują jej wierzyciele, którzy spotkają się na początku sierpnia.

W grę wchodzi dwa rozwiązania: bankructwo lub restrukturyzacja. Członkowi przedstawiciele OKD przekonują, że regulowana restrukturyzacja jest rozwiązaniem o wiele lepszym od bankructwa. – Tylko ona może przynieść wymierne efekty finansowe dla wierzycieli i wszystkich innych zainteresowanych stron. Równocześnie mamy świadomość, że do przeprowadzenia pomyślnej restrukturyzacji konieczny będzie współdziałanie rządu RC, władz lokalnych, naszych dostawców i odbiorców oraz pracowników – powiedział na początku lipca dyrektor generalny OKD, Dale Ekmark. Do przeprowadzenia reorganizacji OKD potrzebny byłby jeszcze w tym roku kredyt zewnętrzny w wysokości od 700 mln do 1 mld koron. W przeciwnym razie istnieje duże ryzyko, że trzeba będzie przerwać pracę w zakładach. Natychmiastowe przerwanie wydobycia lub jego wygaszenie pociągnęłoby za sobą koszty wielokrotnie większe od kosztów przeprowadzenia reorganizacji – ostrzegł rzecznik OKD, Ivo Čelchovský.

DANUTA CHLUP



Fot. ARC COLOURS.CZ

Coloursy, czyli na końcu tęczy

WYDARZENIE: To były najtrudniejsze Coloursy w historii – powiedziała „GL” Zlata Holušová, szefowa festiwalu Colours of Ostrava, którego 15. edycja zakończyła się w niedzielę przy względnie ładnej pogodzie. Już nie lato, czego nie można powiedzieć o sobocie, kiedy największym wzięciem cieszyły się peleryny. W trudnych warunkach nie wszystkie gwiazdy muzyczne zdały egzamin, ale o tym bliżej w sobotnim wydaniu rubryki Pop Art.

Organizatorzy Coloursów stanęli na wysokości zadania. Festiwalowym widzom stworzyli możliwe jak najlepsze warunki. – Ciężko było w sobotę, bo lato od samego rana aż do późnych godzin nocnych. Członkowie naszej ekipy zaliczyli bezsenność, przygotowując wszystkie sceny festiwalowe do niedzielnej odsłony – zaznaczyła Holušová. W weekend festiwal w zabytkowej strefie Dolnych Witkovic odwiedziło najwięcej osób. Ile dokładnie, o tym organizatorzy nie chcieli bliżej mówić. W zeszłym roku sprzedano ponad 40 tysięcy biletów, w 15. edycji liczby mogą być podobne, bo nawet w strugach sobotniego deszczu pod główną festiwalową sceną, a także w okolicznych punktach bawiły się tłumy widzów ubranych w kolorowe peleryny. – Te kolorowe peleryny będą znakiem rozpoznawczym piętnastej edycji festiwalu. Pomimo deszczu było pięknie i kolorowo – stwierdził Jiří Sedlák, rzecznik prasowy ostrawskiego festiwalu, który zwał się pod kominy Dolnych Witkovic miłośników wielogatunkowej muzyki z całego świata.

Tradycyjnie sporo osób przyjechało z Polski, gdzie Coloursy urosły do rangi kultowej imprezy. – Wolę przyjechać do Ostrawy, niż do Gdyni na Open'er. W Gdyni mamy już do czynienia z megalomanią, w Ostrawie festiwal wciąż

zachowuje swój rodzinny charakter – powiedział nam Rafał Marzec, który w Coloursach brał udział ze swoją narzeczoną. Na terenie festiwalu można było też trafić na wiele polskich stoisk – kulinarnych i nie tylko. Pod wieżą widokową Bolt Tower spotkaliśmy m.in. Andrzeja, sprzedającego... oryginalną grecką chałwę domowej roboty. Kolejka ustawiła się spora, bo też chałwa przygotowywana była z naturalnych składników, bez oleju palmowego, więc smakowała wyśmienicie. – Nawet zabrakło mi czasu, żeby zobaczyć koncerty, które odbywały się kilkadziesiąt metrów obok – zdradził nam Andrzej, którego stoisko w zatrzęsieniu hamburgerów, hot dogów i placków ziemniaczanych wyglądało jak statek kosmiczny z innej planety.

Trochę jak z innej planety wyglądał też koncert zamykający 15. Colours of Ostrava. Na głównej scenie wystąpiła bowiem kultowa brytyjska grupa elektroniczna Underworld. Zabrakło tylko kapitana Jena-Luca Picarda ze statku Enterprise... JANUSZ BITTMAR

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Serwis o Polakach
na Zaolziu

ZDARZYŁO SIĘ

TRAGICZNY POŻAR W KARWINIE

W niedzielę wieczorem paliło się mieszkanie na czwartym piętrze ośmiopiętrowego bloku w Karwinie-Granicach. Jedna osoba zginęła, druga – ranna – trafiła do szpitala. Przyczyny tragicznego zdarzenia są ustalane.

Straż pożarna otrzymała powiadomienie o pożarze ok. godz. 17.30. Na miejsce wysłano cztery wozy. Strażacy po przybyciu na miejsce ustalili, że mieszkańcy sami, za pomocą podręcznej gaśnicy, starali się zapanować nad żywiołem. Prawie im się to udało. Strażacy dokończyli gaszenie i przeprowadzili wentylację zadymionych korytarzy oraz mieszkania, w którym wybuchł pożar. – Jednemu z mieszkańców, który nawdychał się dymu, próbując gasić pożar, strażacy udzielili pierwszej pomocy. Następnie został przekazany załodze pogotowia ratunkowego. Został przewieziony na badania do szpitala – poinformował Petr Holub, zastępca rzecznika Wojewódzkiej Straży Pożarnej.

Niestety, okazało się, że jedna osoba nie przeżyła pożaru. – W mieszkaniu znaleziono martwego 67-letniego



Fot. MHZS

Do tragedii doszło w bloku osiedlowym w Karwinie-Granicach.

mężczyznę. Wezwany lekarz ustalił, że przyczyną śmierci było uduszenie i spalenie. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich, niemniej służby kryminalne będą badały wszystkie okoliczności śmierci mężczyzny. Na miejsce sprowadzono psa policyjnego, wyuczonego w wyszukiwaniu materiałów łatwopalnych – uzupełniła w poniedziałek Zlata Holušová, rzeczniczka karwińskiej policji. (dc)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 14 do 20 °C
noc: 20 do 17 °C
wiatr: 2-4 m/s

dzień: 14 do 21 °C
noc: 19 do 16 °C
wiatr: 1-3 m/s



9 771212 422027

1 6 0 8 3

KRÓTKO

CO ZE ŚCIEKAMI?

ORŁOWA (dc) – Jedna trzecia gospodarstw domowych nie podłączyła się jeszcze do nowo wybudowanej kanalizacji ściekowej w peryferyjnych dzielnicach miasta. Władze ratusza straciły cierpliwość, dlatego postanowiły zwrócić się do organów kontroli, by sprawdziły, w jaki sposób niepodłączone gospodarstwa likwidują ścieki.

* * *

SPADŁ Z TRZECIEGO PIĘTRA

OSTRÁWA (dc) – Ciężkie obrażenia odniósł 23-letni mężczyzna, który w sobotę po południu spadł z trzeciego piętra budynku. W momencie przybycia ratowników młodzieniec był nieprzytomny. Miał rany głowy oraz otwarte złamanie nogi. W ciężkim stanie został przewieziony do Szpitala Uniwersyteckiego. Policja bada okoliczności wypadku.

* * *

USZKODZIŁ POCIĄG

HAWIERZÓW (dc) – Policja szuka sprawcy uszkodzenia składu pociągowego City Elefant. Do zdarzenia doszło w niedzielę ok. godz. 20.10 w Suchej Średniej. Nieznany sprawca położył na tory kolejowe oponę. Ta zablokowała prawe koło przejeżdżającego pociągu osobowego relacji Opawa – Czeski Cieszyn, co spowodowało uszkodzenie wagonu. Straty oszacowano na co najmniej 20 tys. koron. Pociąg musiał się zatrzymać na przystanku w Suchej Średniej.

* * *

NIETRZEŻWY KIEROWCA

TRZYNIEC (maki) – Nietrzeźwy kierowca chciał przejechać na skrótach przez miejscowy park leśny, ale został po chwili zatrzymany. Przeszkodą nie do pokonania okazał się już pierwszy mostek. Tu kierowca rozbił swój samochód. Zanim zdążył wysiąść z samochodu, na wezwanie świadków zdarzenia, na miejsce przyjechała straż miejska. Kierowca przyznał się do kierowania po spożyciu alkoholu.

* * *

USZCZELNIAJĄ PODATKI

POLSKA (aha) – W sobotę prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o podatku od towarów i usług – tak zwany pakiet paliwowy. Ustawa ma uszczelnić pobór VAT, zakłada między innymi, że importer paliwa z innego kraju UE będzie musiał zapłacić od niego podatek VAT w ciągu 5 dni od momentu sprowadzenia go do Polski. Minister finansów Paweł Szałamacha powiedział wczoraj podczas konferencji prasowej, że pakiet zacznie obowiązywać 1 sierpnia, a budżet państwa ma w ten sposób zyskać ok. 2,5 mld zł rocznie. – Nie widzę podstaw do wniosków, że zmiana ta będzie miała wpływ na wzrost cen detalicznych paliw – odpowiedział Szałamacha zapytany o możliwość podwyżek cen paliw.

Zasiłki będą wyższe

Osoby, którym ze względu na stan zdrowia przysługują zasiłki na opiekę, nie muszą składać wniosków o przyznanie im wyższej kwoty, wynikającej z nowelizacji ustawy. W sierpniu automatycznie otrzymają wyższe zasiłki. Wczoraj poinformowała o tym Kateřina Beránková, rzeczniczka Urzędu Pracy RC – instytucji, która wypłaca świadczenia.



Osoby uzależnione od pomocy innych otrzymają wyższe zasiłki.

– Urząd Pracy automatycznie skoryguje wysokość wypłacanej kwoty. Na przełomie lipca i sierpnia rozesła wszystkim klientom informacje o zmianie wysokości zasiłku – wyjaśniła Beránková.

Prawo do zasiłku na opiekę mają osoby – zarówno dzieci, jak i dorośli, które ze względu na stan zdrowia potrzebują pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. Stopień zależności bywa określany na podstawie sprawności ruchowej i komunikacyjnej, zdolności samoobsługi

w takich sprawach, jak higiena osobista, wyżywienie i inne.

Nowa miesięczna wysokość zasiłku będzie wynosiła, w zależności od stopnia uzależnienia chorego od innych, od 3,3 tys. do 13,2 tys. koron w przypadku dzieci oraz od 880 do 13,2 tys. koron w przypadku dorosłych. Najwyższe kwoty otrzymują osoby całkowicie zależne od pomocy innych.

Urząd Pracy wypłacił w ub. roku w sumie 4,1 mln zasiłków na opiekę. Nowelizacja ustawy o usługach społecznych wprowadzi w sierpniu także

szybszą możliwość przyznania zasiłku osobom przez długi czas przebywającym w szpitalu. Wystarczy, że pacjent przedstawi zaświadczenie o hospitalizacji związanej z jedną chorobą lub wypadkiem, przekraczającej 60 dni. Pracownicy UP będą mogli przeprowadzić wywiad środowiskowy bezpośrednio w placówce służby zdrowia. – Dzięki temu po powrocie ze szpitala osoba zdana na opiekę innych szybciej otrzyma zasiłek niż dotychczas – wyjaśniła w rozmowie z „Głosem Ludu” Beránková. **(dc)**

Ściągali długi na festiwalu

Urząd Skarbowy interweniował na festiwalu muzycznym Colours of Ostrava, który od czwartku do niedzieli odbywał się w kompleksie Dolnych Witkovic. Urzędnicy US w asyście pracowników Urzędu Celnego zawitali do stoisk handlowców, którzy zalegają z płacaniem podatków. Interesowała ich głównie gotówka. – Po ustaleniu wysokości kwot w kasach poszczególnych sprzedawców, gotówka została przez urzędników skonfiskowana. Pieniądze zosta-

na przeznaczone na częściowe pokrycie zaległości podatkowych. Nie były to żadne astronomiczne kwoty, akcja, prócz aspektu finansowego, miała uświadomić dłużnikom, że Urząd Skarbowy zamierza w aktywny sposób ścigać długi od podatników, wykorzystując wszystkie ustawowe środki – powiedziała Petra Homolová, rzeczniczka US dla województwa morawsko-śląskiego.

Sprawdzeni sprzedawcy mają zaległości podatkowe w wysokości od

80 do 500 tys. koron. Wszyscy dłużnicy zostali w standardowy sposób wezwani przez Urząd Skarbowy do zapłaty zaległych kwot. Pomimo że osoby te systematycznie prowadzą działalność handlową, na ich rachunkach bankowych jest zerowy stan i zerowe obroty. – Dlatego pracownikom US nie pozostało nic innego, niż upomnieć się o długi w terenie, na festiwalu muzycznym – uzasadniła Homolová. **(dc)**

Bezpieczne wakacje »w klatce«

Turyści na wakacjach w Turcji mogą czuć się bezpiecznie. Pod warunkiem, że przebywają w zamkniętych kompleksach wypoczynkowych i unikają większych skupisk ludzi. W poniedziałek po raz kolejny spotkała się grupa robocza czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po skończeniu narady rzeczniczka urzędu, Irena Valentová, poinformowała media, że nadal aktualne jest zale-

cenie ministerstwa, przyjęte po nieudanym zamachu stanu w Turcji pod koniec ub. tygodnia. To znaczy, że turyści powinni unikać podróży do Stambułu, Ankary i południowo-wschodniej części kraju. Ministerstwo radzi turystom, by zrezygnowali z miejsc i imprez z dużą koncentracją osób.

– Zalecamy Czechom, którzy udają się na urlop do Turcji, by zachow-

wali ostrożność. Powinni przebywać w kompleksach hotelowych i unikać takich miejsc, jak targowiska, imprezy kulturalne i sportowe – wyjaśniła Valentová. Ostrzegła także przed odwiedzinami większych miast. Nadal są czynne telefoniczne linie kryzysowe, które zostały uruchomione w nocy z piątku na sobotę. Czesi nadal mogą z nich korzystać. **(dc)**

Przyjazne budynki i nowe drzewa

Już po raz drugi w tym roku można uzyskać fundusze na zmiany budowlane, które ułatwią edukację niepełnosprawnym uczniom. Z oferty Fundacji ČEZ mogą skorzystać także szkoły podstawowe, średnie i wyższe szkoły zawodowe w naszym regionie. Wnioski o dotację w ramach programu „Pomarańczowe schody” przyjmowane są do końca lipca za pośrednictwem prostego formularza internetowego. Wkład własny wnioskodawcy nie jest wy-

magany. Fundacja wsparła już w tym roku 10 projektów, w ramach których wprowadzono przyjazne dla niepełnosprawnych uczniów rozwiązania budowlane w szkołach. – Wszystkich wnioskodawców powiadomimy o wynikach konkursu do połowy września – zapowiedziała dyrektorka Fundacji ČEZ, Michaela Zemličková.

Gminy mogą z kolei składać wnioski o dotacje na sadzenie nowych lub odnowę starych alei drzew.

W pierwszym półroczu br. Fundacja ČEZ wsparła finansowo wysadzenie 31 alei. Jedna z nich powstała w Gródku. Nowe drzewa posadzono tam wszystkim nowo narodzonym dzieciom. Maksymalna wysokość dotacji na usunięcie barier w szkole wynosi 400 tys. koron na jeden projekt w budynku, 500 tys. koron w przypadku dwóch projektów. Na sadzenie drzew można otrzymać najwyżej 150 tys. koron. **(dc)**

Zaoszczędzą na energii

Województwo morawsko-śląskie zaoszczędzi w przyszłym roku na energii elektrycznej i gazie ponad 22,6 mln koron. Powodem nie będzie niższe zużycie tych surowców, ale mądrze przeprowadzone zakupy na Czesko-Morawskiej Giełdzie Towarowej w Kladnie, dzięki którym koszty na energię obniżą się o 21 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym.

Oszczędności będą dotyczyć Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie oraz ponad 200 wojewódzkich organizacji budżetowych, których organem założycielskim jest województwo, takich jak szkoły, szpitale, muzea, domy seniorów, Zarząd Dróg Województwa Morawsko-Śląskiego itp. – Gdyby urząd wojewódzki oraz organizacje budżetowe kupowały energię i gaz po aktualnych cenach każda we własnym zakresie, województwo morawsko-śląskie wydałoby o 15 mln koron więcej. Dzięki temu, że od 2010 roku jako jedno z pierwszych województw robimy zakupy na giełdzie towarowej w tak dużym zakresie, jesteśmy w stanie wynegocjować bardzo atrakcyjne ceny – stwierdził hetman wojewódzki, Miroslav Novák. W rezultacie oszczędność w przypadku gazu ziemnego będzie w porównaniu z ub. rokiem wynosić aż 17,1 mln koron, a w przypadku energii elektrycznej 5,5 mln koron. **(sch)**

Płaca minimalna wzrośnie?

Czescy związkowcy będą się domagali podniesienia minimalnego miesięcznego wynagrodzenia do 11,5 tys. koron. O nowym postulatcie poinformował Josef Středula, przewodniczący Czeskomorawskiej Konfederacji Związków Zawodowych, po poniedziałkowym spotkaniu z ministrami ekonomicznymi. Według niego, materiał trafi 25 bm. pod obrady Trójstronnej Rady Dialogu Społecznego.

Zdaniem szefa związkowców trzeba walczyć o to, by płaca minimalna osiągnęła poziom 40 proc. średniego wynagrodzenia krajowego. Středula przyznał równocześnie, że nie spodziewa się pozytywnego rozpatrzenia postulatu związkowców. Już wcześniej, kiedy premier Bohuslav Sobotka oznajmił, że Ministerstwo Pracy i Spraw Społecznych przygotowuje projekt podniesienia płacy minimalnej do 11 tys. koron, sprzeciwił się takiemu rozwiązaniu reprezentujący pracodawców Związek Przemysłu i Transportu.

Středula zwrócił uwagę, że na Słowacji pracodawcy zgodzili się ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia do poziomu 11,6 tys. koron (w przeliczeniu na czeską walutę). W RC obowiązuje od stycznia płaca minimalna w wysokości 9,9 tys. koron. Przedstawiciele pracodawców uważają za realne jej podniesienie o 600-700 koron. **(dc)**

Posadzą drzewa i pomogą chorym

W tym tygodniu na Śląsku Cieszyńskim gościć będziemy tysiące pielgrzymów z całego świata – dowiedzieliśmy się w poniedziałek na konferencji prasowej w Starostwie Powiatowym w Cieszynie. W spotkaniu wzięli udział cieszyńscy koordynatorzy: ks. Łukasz Gąsiorek oraz Joanna Kulesza, a także burmistrzowie Cieszyna, Skoczowa i Wisły. Do Cieszyna przyjadzie aż 372 pielgrzymów z Włoch, Skoczów przyjmie 110 Francuzów, a Wisła około 100 Włochów. Pierwsi pielgrzymi dotrą nad Olzę już dziś rano.

– Pięć dni, które Włosi spędzą w Cieszynie, będzie dla nich bardzo intensywnych. Będą się nimi opiekować goszczące ich rodziny, a także prawie 30 wolontariuszy – mówiła koordynatorka świecka Joanna Kulesza. – W środę będą poznawać walory turystyczne naszego regionu i udadzą się na pieszą wycieczkę na Pętlę Beskidzką. Czwartek będzie dniem „refleksji i zadumy” podczas wyjazdu do muzeum Auschwitz Birkenau. Natomiast w piątek zaplanowana jest kolejna wycieczka w góry, tym razem do Wisły. Najciekawszym dniem zarówno dla pielgrzymów jak i dla mieszkańców Cieszyna będzie z pewnością sobota, nazwana „dniem zaangażowania społecznego”. Pielgrzymi wezmą udział w warsztatach na Wzgórzu Zamkowym i w Bibliotece Miejskiej, będą także pracować na Cmentarzu Komunalnym przy grobach żołnierzy włoskich, a w Książnicy Cieszyńskiej uczyć się będą konserwacji książek. Dla upamiętnienia wizyty w Cieszynie Włosi posadzą dziesięć drzew na ul. Hallera. Ponadto część młodzieży będzie miała zajęcia z chorymi w Hospicjum św. Łukasza oraz w zakonach siostr Boromeuszek i siostr Elżbie-

tanek – zdradził nam szczegółowy plan ksiądz Gąsiorek.

– Dodatkowo w sobotę wieczorem czeka nas wielkie, wspólne świętowanie na Rynku w Cieszynie. Wystąpią między innymi „Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej”, zespół Anty Babilon System. W poniedziałek o godzinie 9.00 na płycie Rynku odprawiona zostanie msza święta przez biskupa z Padwy. Serdecznie zapraszamy do udziału w tych wydarzeniach wszystkich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego – uzupełnił burmistrz Cieszyna, Ryszard Macura. – Oprócz Włochów, którzy zamieszkają w Cieszynie, odwiedzi nas także ponad 700 pielgrzymów z różnych państw świata: Francji, Kanady, Włoch, Portugalii, Tajwanu, Słowacji i Rumunii. To niezwykła okazja do poznawania innych kultur, wspólnego przeżywania religijnego, ale także do promocji naszego miasta – dodał.

– Skoczów również przygotował się na przyjęcie zagranicznych gości – 110 osób zamieszka u skoczowskich rodzin. W środę, czwartek i piątek zorganizowana zostanie Droga Krzyżowa na Kaplicówkę. Każdego dnia na nabożeństwo przybędzie około 1000 osób – poinformował burmistrz Skoczowa, Mirosław Sitko. – W sobotę w ramach „dni społecznych” pielgrzymi będą sprzątać Kaplicówkę, a wieczorem o 19.00 zapraszamy wszystkich na rynek na „Skoczowskie Spotkania z Kulturą”. Więcej informacji można uzyskać w biurze promocji i informacji „Art Adres”.



Wczorajsze spotkanie w Starostwie Powiatowym w Cieszynie.

W Wiśle zakwaterowani będą

Włosi, ale w innych dniach dodatkowo ponad 1000 pielgrzymów przyjedzie na różne wędrowki piesze. W tym czasie w Wiśle odbywa się także Grand Prix w skokach narciarskich, ale jak powiedział burmistrz Wisły Tomasz Bujok, miasto jest w pełni przygotowane organizacyjnie na takie obciążenie.

Koordynatorzy kościelni i przed-

stawiciele lokalnych władz zgodnie stwierdzili, że podczas pobytu pielgrzymów na Śląsku Cieszyńskim nie powinno być żadnych niespodzianek. – Spotykaliśmy się systematycznie ze służbami porządkowymi. Znamy też tożsamość wszystkich pielgrzymów. Jesteśmy w stu procentach przygotowani – mówili.

ANNA HERMAN

Ustroń najzamożniejszy



Fot. ox.pl

Które gminy po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego są najzamożniejsze? Zapraszamy do lektury artykułu.

Ranking Zamożności samorządów przygotowało czasopismo „Wspólnota” w oparciu o dane Ministerstwa Finansów za rok 2014. Liczono dochód gminy (pominięto wpływy z dotacji celowych, odjęto „podatek janosikowy” i dodano skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych) w przeliczeniu na jednego mieszkańca – per capita (na głowę).

Województwo śląskie znalazło

się na 6. pozycji wśród województw w Polsce z zamożnością per capita 215,15 zł (dla porównania mazowieckie 298,79 zł), to o jedno miejsce słabiej niż przed rokiem. Awansowały za to o cztery miejsca Katowice, które zajmują 3. miejsce wśród miast wojewódzkich z zamożnością 4746,75 zł na głowę (dla porównania Warszawa na pierwszym miejscu ma 6763,83 zł na głowę). Wśród miast na prawach powiatu (jest ich 48. w Polsce) wysoko ułożyło się miasto Bielsko-Biała – jest na 14. miejscu w Polsce z dochodem 4084,80 zł (pierwszy Sopot z 6616,02zł).

Powiat cieszyński nie wypadł najlepiej – wśród 314 powiatów zajął 190. miejsce z zamożnością 660,89 zł (najlepszy powiat człuchowski ma 1294,86 zł). Wśród miast powiatowych Cieszyn prezentuje się jednak dobrze – na 26. miejscu z 3128,11 zł na głowę (najlepsze Polkowice z 6233,74 zł, ze śląskiego najlepszy Mikołów – 3823,39).

W kategorii „Miasta Inne” na 582 miejsca najwyższą jest Ustroń – 49. pozycja z 3535,12 zł, potem Wisła – 67. miejsce i 3283,80; Strumień – 219. miejsce, 2713,85 zł i Skoczów – 333. miejsce, 2567,01 zł.

Wśród „Gmin Wiejskich” najlepiej z powiatu cieszyńskiego wypadła Chybie, które znajduje się na 459. miejscu (wśród 1563 gmin wiejskich) z 2780,09 zł. Kolejne miejsca: 497. Gmina Zebrzydowice – 2760,64 zł; 542. Gmina Brenna – 2725,38 zł; 595. Gmina Dębowiec – 2698,06 zł; 701. Gmina Istebna – 2636,21 zł; 1226. Gmina Hażlach – 2421,66 zł; 1342. Gmina Golezów – 2358,88 zł.

(Ox.pl)

Sport i muzyka

Park Olimpijski, który powstanie w dniach od 6 do 21 sierpnia w Ostrawie, nie będzie się skupiał wyłącznie na sporcie. W programie kulturalnym wystąpią m.in. Lake Malawi, Ewa Farna, Anna K, Věra Špínarová, Support Lesbiens i słowacka grupa No Name. – Oferta kulturalna będzie bardzo bogata, na Czarnej Łące wystąpi wiele znanych wykonawców. W ciągu trzech sierpniowych tygodni Ostrawa zmieni się m.in. w jeden wielki festiwal muzyczny – powiedziała rzeczniczka Parku Olimpijskiego w Ostrawie, Veronika Říčková. Park tętnić będzie energią, atmosfera olimpijska będzie wszechobecna. W ciągu dnia będzie moż-

na zaliczyć jedną z wielu dyscyplin olimpijskich, odpoczywać na piaskowej plaży nad Ostrawicą lub śledzić wyczyny sportowców na dużym ekranie telewizyjnym. Wieczorem program uzupełniony zostanie licznymi koncertami. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. – Koncerty znanych gwiazd uzupełnione zostaną występami regionalnych grup muzycznych, zespołów folkowych oraz grup tanecznych – uzupełniła Říčková. W parku będzie można też zatańczyć w rytm samby, przygotowane zostaną też zajęcia zumba i inne. Opłata za jednodniowe wejście na Czarną Łąkę, gdzie będą się odbywać koncerty, wyniesie 50 koron. (maki)



Siatkówka plażowa na Rynku Masaryka w Ostrawie.

Fot. ARC

Zaolziacy aktywni na Facebooku

Portale społecznościowe mają zarówno swoich fanów, jak i przeciwników, ich popularność jest niezaprzeczalna. Świadczy o tym przede wszystkim liczba korzystających z nich osób, na przykład Facebook ma ponad miliard użytkowników, co odbiło się na szybkości przekazu informacji, ale też ich treści. Społeczeństwo postnowoczesne zostało nazwane sieciowym, na popularności zyskało też pojęcie traktujące poszczególne społeczeństwa jako globalną wioskę.

Aby nie utonąć w morzu nazwisk oraz wydarzeń znajdu-

jących się na Facebooku, mieszkańcy różnych państw czy regionów utożsamiają się często właśnie z miejscem swojego zamieszkania. Mieszkańcy lewobrzeżnego Śląska Cieszyńskiego oczywiście nie stanowią wyjątku. Zaolzie pojawia się w nazwach grup, do których należą ludzie mieszkający, pochodzący lub sympatyzujący z Zaolziem, bardzo często. Zaliczyć można tu zarówno grupy oficjalnych organizacji i zespołów mających w nazwie Zaolzie, ale też nieformalne grupy łączące osoby o podobnych zainteresowaniach. Nic więc

dziwnego, że znaleźć można tu np. fanpage kampanii „Zaolzie Potrafi”, grupę zespołu folklorystycznego „Zaolzi” czy grupę „Zaolziańskie Stowarzyszenie Lotnicze im. Żwirki i Wigury”. Za kolejny przykład posłużyć może grupa osób, które interesuje wszystko wokół dzieci. W tym celu powstała grupa „Mamuśki z Zaolzia”. Zaolzie mają w swojej nazwie również miłośnicy piłki nożnej, członkowie i sympatycy Wspólnoty i Szkoły Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” czy pielgrzymi. (maki)

760. urodziny Boguna

W strugach deszczu, za to w przyjemnej atmosferze zabytkowego rynku w Starym Boguminie świętowali w sobotę boguminiacy 760-lecie założenia swojego miasta, dawnej osady Bogun. Obchody rozpoczęły się od występu mažorettek oraz miejscowej orkiestry dętej. Uczestnicy nie przestraszyli się niesprzyjającej aury. Rozstawione na rynku namioty były pozajmowane do ostatniego miejsca.

Powodzeniem cieszyła się zainstalowana pod gołym niebem wystawa reprodukcji fotografii dawnego Bogumina, czyli Oderbergu, ze zbiorów Jiřego Spáčila. Na wystawie można było obejrzeć historyczną mapę Bogumina z 1769 roku, pierwsze widokówki Bogumina wydane w 1896 roku, fotografie pochodzące z uroczystego otwarcia linii tramwaju parowego, rynek w Starym Boguminie z hotelem „Grün Baum”, zdjęcie mostu granicznego między Czechosłowacją a Polską z 1938 roku, a także zamek w sąsiednim Annabergu, czyli w Chałupkach. W sobotnie popołudnie nie zamykały się też drzwi wyremontowanego secesyjnego Domu Pod Zielonym Dębem, w którym raptem kilka tygodni temu otwarto muzeum miejskie poświęcone historii Bogumina. W foyer można

było natomiast zobaczyć, jak będzie wyglądała przyszłość miasta. Pozwalała na to wystawa zwycięskich prac plastycznych uczniów bogumińskich szkół podstawowych, które przedstawiały miasto w 2256 roku, kiedy będzie ono obchodzić 1000-lecie istnienia. W stoiskach rozstawionych wokół rynku można było z kolei kupić pamiątkowe gadżety, które ratusz wydał z okazji urodzin. – Są to pamiątkowe świeczki, kubki, widokówki i leporella, herbatki oraz inne materiały promocyjne wyszukiwane przez turystów. Zainteresowanie jest spore – przekonywała Martina Karwaczyková z bogumińskiego ratusza.

O tym, jak Bogumín zmieniał się na przestrzeni wieków, uczestnicy obchodów mogli dowiedzieć się z zainstalowanych na rynku plansz. – W latach 90. XIII wieku trzon



Niektóre panie włożyły na urodziny miasta strój starobogumiński.



Wystawa starych fotografii Bogumina cieszyła się sporym zainteresowaniem.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

miasta tworzył prostokątny plac targowy niemieckiego typu, przez który od strony południowo-zachodniej prowadziła główna miejska droga. Zabudowa miejska gęstniała z wolna. Pod koniec XV wieku centrum miasta tworzyło 57 domów mieszczkańskich bezpośrednio przy rynku. W połowie XVIII wieku było tu jeszcze sporo domów drewnianych. Domy kamienne wznoszono na ogół wtedy, gdy pierwotny budynek strawił pożar lub zniszczyła powódź. Często więc również w latach późniejszych tuż koło siebie stały domy nowoczesne, kamienne i stare domy

z podcieniami, zbudowane z drewna i gliny – można było przeczytać również w polskiej wersji językowej.

Natomiast na własne oczy można było się przekonać, jak w minionych stuleciach prezentowały się starobogumińskie mieszczańki. Panie działające pod skrzydłami bogumińskiego stowarzyszenia „Maryška” włożyły na tę okazję repliki strojów starobogumińskich z XVIII wieku. Jedną z nich była Grażyna Smital, która do miasta nad Odrą sprowadziła się 45 lat temu z Wałcza, położonego w dawnym województwie kosczańskim. – Korzenie tego stroju

pochodzą z Raciborza. Na podstawie zbiorów muzealnych i starych zdjęć udało nam się go odtworzyć. Odtąd uszyłam już siedem takich strojów. Ten, który ubrałam dzisiaj, skończyłam przed dwoma dniami. Ile zajęło mi to czasu? Sześć tygodni, pracowałam w dzień i w nocy – przekonywała pani Grażyna, która strój starobogumiński zakłada z okazji uroczystości miejskich, w odpust i wszystkie ważne święta kościelne, a także wyjeżdża w nim na odpusty do Krakowa czy na Słowację, promując w ten sposób swoje miasto Bogumín.

BEATA SCHÖNWALD

»Jabłka« z jabłnkowskiego jarmarku

Pod parasolami, za to przy bogatym i różnorodnym programie bawili się w ostatni weekend mieszkańcy Jabłńkowa na popularnym Jabłńkowskim Jarmarku. Punktem kulminacyjnym trwającego od soboty do niedzieli Międzynarodowego Przeglądu Talentów – taką nazwę nadano bowiem tej imprezie, było rozdanie dorocznych miejskich nagród – „Jabłńkowskich jabłek”. Gwóździem programu był koncert Anny K.

Drugi dzień przeglądu otworzył burmistrz miasta, Jiří Hamrozi, który przypomniał ideę organizowania jabłńkowskich jarmarków. – Spotykamy się tutaj co roku na jabłńkowskim rynku, by przynajmniej w symboliczny sposób przypomnieć sobie historię miasta. To w 1560 roku książę Wacław nadał Jabłńkowowi prawa miejskie, a jednym z nich było właśnie prawo do urządzania targów – powiedział burmistrz. Razem z Jabłńkowem świętowały również miasta partnerskie, które wysłały do najbardziej wysuniętego na wschód miasta w Republice Czeskiej swoje delegacje. Z Kysuckiego Nowego Mesta przyjechał sam prezydent, Jan Hartl, a z Gogolina – wiceburmistrz, Krzysztof Długosz.

Przed południem na scenie zaprezentowały się miejscowe zespoły dziecięce. Na pierwszy ogień poszedł zespół folklorystyczny działający pod auspicjami miejscowego Domu Dzie-

ci i Młodzieży „Jackové”, a po nim zatańczył i zaśpiewał „Zaolzioczek”, grupa dziecięca zespołu folklorystycznego „Zaolzi” działającego przy Miejscowym Kole PZKO w Jabłńkowie, któremu towarzyszyła kapela „Lipka”. Jako ostatni w przedpołudniowym bloku folklorystycznym wystąpił zespół wokalny-muzyczny „Rozmarynek”. Dzieci dawały z siebie wszystko. Publiczności było jednak niewiele, a brawa, które starała się bić, jednocześnie trzymając parasole, prawie że nie dochodziły na scenę. Pogoda, jak przyznała prowadząca imprezę, Regina Szpyrcová, była niestety mankamentem również poprzedniego dnia

jarmarku. – Jeśli chodzi o wykonawców, to sobotni program wypadł na medal, gorzej było natomiast z widowiskiem – zauważyła.

Inny rodzaj muzyki i bardziej poważny nastrój zapanował na scenie, kiedy folklor zastąpiła muzyka poważna w wykonaniu zespołu fletistów trzynieckiej szkoły artystycznej. To był sygnał, by z należytą powagą rozpocząć przekazywanie „Jabłńkowskich jabłek”. O tym, kto zostanie uhonorowany tą nagrodą, zdecydowali radni na swoim czerwcowym posiedzeniu. – Rada Miasta Jabłńkowa przyznaje te nagrody od 2011 roku w uznaniu wyjątkowych



Jiří Hamrozi (z lewej) i laureatki „Jabłńkowskich jabłek”



W niedzielę na scenie wystąpił „Zaolzioczek”.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

zasług mieszkańców położonych na rzecz rozwoju miasta oraz za bohaterские i inne nadzwyczajne wyczyny jednostek lub grup osób, które przynoszą użytek miastu i jego mieszkańcom – poinformowała o kryteriach nagrody Szpyrcová.

W tym roku wśród pięciu laureatów nagrody znaleźli się przechodząca właśnie na emeryturę długoletnia dyrektorka miejscowego Domu Dzieci i Młodzieży, Libuše Mítrýchová, była nauczycielka, a od 14 lat prowadząca czeski chór kościelny, Alžběta Kawuloková, Lenka Zogatová in memoriam, Tomasz Tomanek i jego 20-letnia kapela Błaf oraz Władysław Niedoba, którego zasługą są gazyfikacja i budowa

Domu PZKO w Jabłńkowie. – Jest aktywnym członkiem PZKO, śpiewa w chórze męskim „Gorol”, a do 2014 roku był prezesem polskiego chóru parafialnego, którego teraz jest wiceprezesem – zabrzmiało m.in. w uzasadnieniu nagrody.

W niedzielne wakacyjne przedpołudnie przedstawicielom jabłńkowskiego ratusza udało się wręczyć jednak tylko trzy nagrody – dwóm pierwszym paniom osobiście oraz niezżyjącej laureatce na ręce jej matki Heleny Sikorowej i siostry Ireny Cichej. Z powodu urlopów nagrody jak na razie nie odebrał natomiast Tomasz Tomanek i Błaf, a także Władysław Niedoba. Im nagrody zostaną przekazane przy innej okazji. (sch)

Traktory pod parasolami

Organizatorzy imprez plenerowych nie mieli w ostatni weekend szczęścia do pogody. W Milikowie, gdzie w sobotę odbył się „Festyn na boisku” połączony z „Traktoriadą”, padało przez całe popołudnie. – Gdyby była ładna pogoda, z pewnością przyszedłoby o wiele więcej osób. Na koncertach kapeli Progres, Żelaznego zekona oraz Support Lesbiens publiczność jednak świetnie się bawiła – stwierdziła wójt gminy, Ewa Kawulok.

Pomimo deszczu zaplanowany program udało się jednak zrealizować. Deszcz nie przeszkadzał wykonawcom występującym na zadaszonej scenie, ani uczestnikom siedzącym pod namiotami. – W ub. roku zorganizowaliśmy pierwszy taki „Festyn na boisku”. To był pomysł nieżyjącego już ówczesnego wójta Karola Klimka, który chciał w ten sposób zintegrować wszystkich mieszkańców wioski. Dlatego gmina zaprosiła do udziału w festynie wszystkie działające na terenie gminy organizacje społeczne – zdradziła nam Kawulok.

Większość organizacji skorzystała z tej propozycji i również w ub. sobotę wystawiła swoje stoiska. Miejscowe Koło PZKO w Milikowie-Pasiekach oferowało w nich na przykład placki, jelita z kapustą i frytki, a wcześniej udało mu się sprzedać już wszystkie słodkie wypieki, klub sportowy przygotował bachora i bigos, a z kolei związek pszczelarski serwował żeberka na miodzie. Później zaś wszyscy bawili się na wspólnej olimpiadzie, w której wystartowało aż dziesięć drużyn. Swoje ekipy wystawiły koła PZKO w Milikowie-Centrum i na Pasiekach, stowarzyszenia rodziców polskiej i czeskiej szkoły, organizacje pszczelarzy, seniorów, strażaków i myśliwych, klub sportowy oraz gmina. W trójboju, w którym podczas rzutu jajkiem trzeba było wykażać się celnym okiem i zręcznością, szybkością picia piwa oraz wiedzą o Milikowie, najwięcej punktów i



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Josef Szotkowski skonstruował ok. 20 traktorów. Na „Traktoriadę” przyjechał na swoim trzylatku.

zwycięstwo wywalczył związek myśliwski.

Okazję do sprawdzenia swoich umiejętności mieli również uczestnicy „Traktoriady”, którzy przyjechali na boisko sportowe w Milikowie na swoich czterokołowych „pupilach”. Na starcie stanęło ich dziewięciu. Czym musieli się wykazać? – Przy-

znajemy nagrodę fachowego jury oraz nagrodę publiczności za najlepszy traktor, oprócz tego mamy konkurs zręczności oraz konkurs wiedzy. Nagrodę otrzymuje ponadto traktor, który musiał przejechać najdłuższą drogę, żeby wziąć udział w naszej imprezie – dowiedzieliśmy się od Rudolfa Cieślara, który przygotował

„Traktoriadę” razem ze swoją żoną Daną.

Jan Jursa przyjechał do Milikowa aż z Karpętnej. Odległość nie stanowiła dla niego żadnego problemu. – W Karpętnej gospodaruję na czterech hektarach pola. W takich warunkach posiadanie traktora jest koniecznością – przekonywał Jursa,

precyzując, że traktor, który zmontował w 1997 roku sam, wykorzystując do tego m.in. silnik volkswagena golf i podwozie tetry „kačeny”, nadaje się do wszystkich prac polowych. Traktor, który prezentował w sobotę w Milikowie, nie jest jednak jego jedynym konstruktorskim dziełem. Oprócz niego ma na swoim koncie jeszcze dwa.

Jeśli natomiast zapytać Josefa Szotkowskiego z Milikowa, ile traktorów udało mu się zbudować w swojej karierze konstruktora-amatora, nie poznamy dokładnej liczby.

– Wiem, że trudno w to uwierzyć, ale było ich około dwudziestu. Pierwszy traktor skleciłem, mając piętnaście lat. Tato dostarczał mi części, a ja montowałem. Mieszkaaliśmy wtedy w Jabłonkowie i jak to na wsi w polu – było sporo roboty. Wszystko jednak robiliśmy ręcznie. Traktor ułatwił nam pracę – wspominał Szotkowski. Chociaż premierowe dzieło pana Josefa, który z zawodu jest ślusarzem, skończyło już gdzieś wśród rupieci, pasja konstruktorska pozostała mu do dziś. Dowodem na to są traktory jego produkcji, które można spotkać w wielu milikowskich gospodarstwach, a także traktor, który przywiózł na „Traktoriadę” jego nowy właściciel. Sam Szotkowski na przegląd traktorów w Milikowie przyjechał na nowym modelu sprzed około trzech lat. – Dziś traktor rzadko wykorzystuję, ale musi stać koło domu – przekonywał pasjonat.

BEATA SCHÖNWALD

Nauka latania

Od 2 do 8 lipca odbył się w naszym regionie kurs paralotniarski zorganizowany przez Zaolziańskie Stowarzyszenie Lotnicze im. F. Żwirki i S. Wigury przy współpracy z Beskidzką Szkołą Latania El Speedo z Frydka-Mistka. Kurs prowadzony był w języku polskim, bowiem głównym celem ZSL, obchodzącego w tym roku swoje pięciolecie, jest promocja lotnictwa polskiego na lewym brzegu Olzy.

Kurs paralotniarski miał przede wszystkim przyciągnąć młodzież, mogli w nim uczestniczyć wszyscy chętni, bez względu na wiek. Większość treningów i lotów została przeprowadzona na łąkach i małych górkach w okolicach Łysej Góry, na Praszywej i Jaworowym. Uczestnicy musieli w pierwszej kolejności opanować technikę startów, zakrętów i lądowań w wyznaczonym miejscu na mniejszych górkach, następnie zaliczyli m.in. szkolenie z użycia zapasowego spadochronu ratowniczego oraz loty wysokościowe w terenach o przewyższeniu 450 metrów.

– Nauczyli się także latania na żaglu, bezpiecznego wytracania wysokości i podwinięć asymetrycznych czy poprawnego utrzymywania kierunku. Na początku każdego dnia analizowaliśmy sytuację meteorologiczną i możliwość lotów wysokościowych, po czym wyruszyliśmy w teren – powiedział organizator kursu oraz wicepre-

zes Zaolziańskiego Stowarzyszenia Lotniczego, Tadeusz Czapla.

W pełnym szkoleniu podstawowym zawierającym praktyczną i teoretyczną naukę wzięli udział czterech uczestnicy. Każdy z nich uzyskał licencję „A”, uprawniającą do samodzielnego latania. – ZSL obchodzi w tym roku pięciolecie, pomyśleliśmy więc o poszerzeniu grona osób

lubiących spędzać czas na lataniu. Kurs promowaliśmy m.in. na stronach Sekcji Akademickiej „Jedność” i portalu społecznościowym. Za zainteresowanie kursem paralotniarskim mogło być większe, jednak ciesząc się, że znalazły się osoby nie bojące się wyzwania, wzbijania się w przestworza i dobrej zabawy – podsumował Tadeusz Czapla. (maki)

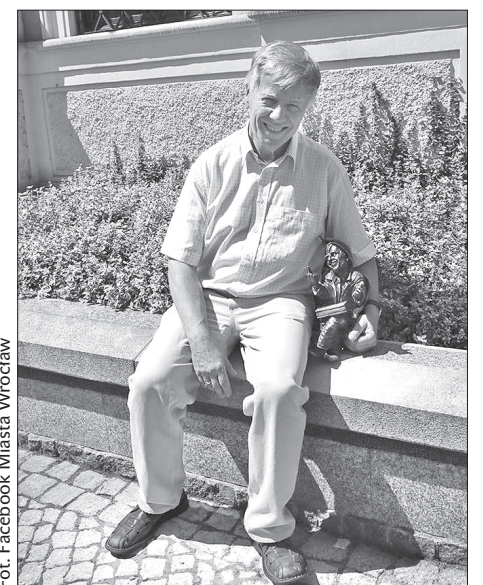


Fot. ARC

Kurs paralotniarski odbył się m.in. na Jaworowym.

Krasnal językoznawca

Prof. Jan Miodek, wybitny językoznawca i przyjaciel Zaolzia, który przeszedł niedawno na emeryturę, ma przed Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego swojego krasnala – Profesora Miodka. W ten symboliczny sposób profesora będzie można tu spotkać codziennie. Autorką krasnala jest rzeźbiarka Beata Zwolańska-Hołod. Wrocławskie krasnale tworzą rodzinę liczącą niespełna 300 członków i wciąż ich przybywa. (maki)



Fot. Facebook Miasta Wrocław

Darmowe szkolenie

Instytut Pamięci Narodowej prowadzi rekrutację dla obcojęzycznych nauczycieli i edukatorów historii na III edycję szkolenia w ramach programu „Polska w sercu Europejskiej historii”.

Celem programu jest przybliżenie najnowszej historii Polski na tle historii europejskiej i światowej oraz przeciwdziałanie przekłamaniom i stereotypom funkcjonującym w świadomości społeczeństw za granicą. Tegoroczna edycja odbędzie się w Pałacu w Jabłonnej k. Warszawy w dniach 21. 9-1. 10. W programie

szkolenia przewidziano wykłady na temat historii najnowszej Polski i metod jej nauczania, warsztaty, wizyty w instytucjach kultury i instytucjach edukacyjnych, a także dwudniowy wyjazd naukowy w okolice Lublina.

Organizatorzy pokrywają wszystkie koszty, w tym koszty podróży do wysokości 400 euro. Rejestracja odbywa się online na stronie http://pamiec.pl/pheh_call. Instytut skontaktuje się z kandydatami, którzy zostaną zaakceptowani do programu. (aha)

grosz do grosza 15

Każdą pożyczkę trzeba kiedyś spłacić

Dla wielu ludzi sposobem na życie stało się zaciąganie pożyczek. Zewsząd przecież atakuje reklama zachwalająca rzeczy i usługi, które po prostu każdy powinien mieć i to najlepiej od razu. Przeróżne produkty finansowe też są łatwo dostępne. Co więcej – pożyczki są dziś stosunkowo tanie. Pokusa bywa więc niemała. W efekcie zadłużamy się ponad miarę, zapominając o tym, że każdą pożyczkę kiedyś trzeba będzie spłacić. Nierzadko, aby spłacić jedną pożyczkę, postanawiamy zaciągnąć kolejną. Łatwo wtedy wpadamy w spiralę zadłużenia, długi zaczynają nas przerastać, problemy ze spłacaniem piętroszą się coraz bardziej. To bardzo groźna sytuacja, którą nierzadko naprawdę trudno rozwiązać. W finale może czekać nas wizyta komornika, a to perspektywa raczej nieciekawa.

PRZECIĘTNY DŁUG TO 157 TYS. KORON

Niełatwo zorientować się w złożonym świecie kredytów, pożyczek, odsetek itp. zagadnień finansowych. Zanim zdecydujemy się zaciągnąć pożyczkę, warto zebrać jak najwięcej informacji, starannie porównać oferty, rozważyć własną zdolność kredytową i perspektywy zarobkowe, przede wszystkim zaś odpowiedzieć sobie na najważniejsze pytanie: Czy aby naprawdę muszę teraz pożyczyć pieniądze? Tzw. krótkie pożyczki pod koniec ubiegłego roku spłacało w Republice Czeskiej ogółem 2,5 mln osób. Wysokość długów sięgnęła 385 mln koron. Przeciętnie na jednego dłużnika przypadało 154 tys. koron, o osiem tysięcy więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Warto podkreślić, że pożyczki to w rzeczy samej nic złego ani nagannego, trzeba tylko sięgać po nie rozsądnie, z namysłem, biorąc pod uwagę swoje możliwości. Warto sobie uświadomić, że zaciągane kredyty nie są naszą prywatną sprawą, ale mogą dotyczyć i najczęściej dotyczą wszystkich członków rodziny. Pochopne decyzje mogą w przyszłości przysporzyć niefortunnemu dłużnikowi – i jego najbliższym – wielu kłopotów.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Do najpopularniejszych pożyczek w naszym kraju należy pożyczka gotówkowa. Korzystają z niej przede wszystkim osoby, którym potrzebne są od ręki stosunkowo niewielkie sumy, tysiące lub dziesiątki tysięcy koron. Pożyczki gotówkowe bywają szybko i łatwo dostępne, pieniądze do klienta trafiają często już następnego dnia – obojętne, czy pożyczkodawcą jest instytucja bankowa czy inna. Wypożyczone w ten sposób pieniądze można wykorzystywać na cokolwiek – remont mieszkania czy zakup samochodu, nikt tego nie sprawdza. Obecnie bardzo popularne są pożyczki on-line, które można załatwić w ciągu kilku dosłownie minut, nie ruszając się z domu. Jak twierdzą jednak ludzie znający się na rzeczy, im łatwiejsza na pozór pożyczka, tym większe kryje w sobie pułapki. Może się stać, że w mig otrzymamy wprawdzie wymarzone pieniądze, których jednak – jak się okaże później – nie będziemy w stanie oddać, z różnych zresztą powodów. Warto też wiedzieć, że roczne oprocentowanie pożyczki gotówkowej wynosi obecnie od 10 do 20 proc.

KREDYT KONSUMPCYJNY

Kolejna możliwość, jak zdobyć pieniądze, to kredyt konsumpcyjny. Jak sama nazwa wskazuje, chodzi o kredyt na zakup konkretnego towaru lub usługi. Niekiedy przybiera formę sprzedaży ratalnej. Można zaciągnąć go bezpośrednio u sprzedawcy. Przed podpisaniem umowy należy koniecznie przeczytać ją do samego końca i dokładnie zapoznać się z warunkami, na jakich pieniądze nie tylko otrzymamy, ale także będziemy spłacać. W niektórych umowach znajdziemy odсылacz do innych obowiązujących przepisów handlowych. Także z nimi trzeba się dokładnie zapoznać, stają się one bowiem częścią umowy. Dobra umowa kredytowa zawiera sumę, którą chcemy pożyczyć, a także liczbę i wysokość rat. Jeżeli pomnożymy liczbę rat przez ich wysokość, otrzymamy sumę, którą będzie trzeba oddać. Roczne oprocentowanie kredytu konsumpcyjnego wynosi obecnie od 6 do 10 proc.

Z KARTĄ KREDYTOWĄ

Pożyczką są też w gruncie rzeczy pieniądze na karcie kredytowej. Zaletą takiej karty jest to, że pieniądze mamy nieustannie do dyspozycji, a także fakt, iż dzięki niej w trakcie za-

kupów możemy uzyskać najróżniejsze zniżki i bonusy. Nierzadko zaoszczędzimy w ten sposób kilka procent z ceny towaru lub usługi. Warto pamiętać, że z kartą kredytową związany jest tzw. okres bez odsetek. Oznacza to, że jeżeli posiadacz karty spłaci 100 proc. zadłużenia wykazanego przez bank na zestawieniu transakcji, to nie zapłaci odsetek od kredytu kartowego. Okres bez odsetek wynosi maksymalnie 50 dni od chwili zaksięgowania operacji finansowej. Dotyczy na ogół wyłącznie transakcji bezgotówkowych. Od wypłat gotówki dokonanych np. w bankomatach odsetki trzeba zapłacić. Roczne oprocentowanie niespłaconych w okresie bez odsetek pożyczek wynosi od 20 do 30 proc., jest więc znacznie wyższe, aniżeli oprocentowanie kredytów konsumpcyjnych.

BYŁE DO WYPŁATY...

Ciągle popularne są też szybkie mikropożyczki – istny fenomen nowoczesnych usług finansowych. Czasami nazywane są też pożyczkami przed wypłatą. Najczęściej chodzi o stosunkowo niewielkie sumy – do 10 tys. koron. Warto jednak nie ulegać pochopnie reklamie i uważnie badać oferty potencjalnych pożyczkodawców,

przede wszystkim koszty i warunki spłacania pożyczek – łatwo można bowiem trafić na lichwiarza. Ustawa, która będzie regulować udzielanie pożyczek i zwalczać lichwę, wejdzie w życie dopiero jesienią.

Zanim zdecydujemy się wziąć jakikolwiek kredyt czy pożyczkę, powinniśmy rzetelnie podliczyć dochody, potem odjąć od nich najważniejsze i nieuniknione wydatki bieżące, takie jak czynsz, telefon, dojazdy do pracy, zdrowie, jedzenie itp., wreszcie raty naszego kredytu. Różnica powinna przedstawiać jeszcze ok. 20 proc. dochodów – nigdy nie wiadomo przecież, co może się stać i kiedy potrzebne będą nam pieniądze. Pamiętajmy, że na kredyt warto sprawić sobie rzeczy lub kupować usługi, z których będziemy korzystać lub które będą nam służyć także po spłaceniu ostatniej raty. A więc na przykład nowy rower lub operację plastyczną nosa, ale na pewno nie tydzień urlopu w górach. Zawsze też powinna interesować nas stawka RPSN (po czesku roční procentní sazba nákladů na úvěr), czyli rzeczywista roczna stopa oprocentowania i całkowity koszt kredytu. Sama wysokość oprocentowania kredytu to sprawa ważna, ale nie najważniejsza. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ...

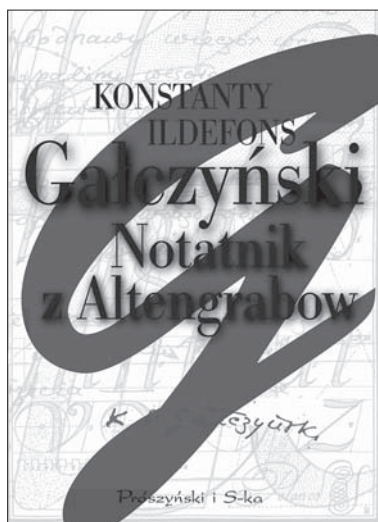
Notatnik z Altengrabow

KONSTANTY ILDEFONS

GAŁCZYŃSKI

Prószyński i Spółka

Osobiste notatki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. W trakcie wojny poeta trafił do stalagu Altengrabow pod Magdeburgiem i stał się numerem 5700. Od kolegi dostał czysty zeszyt, w którym od sierpnia do listopada 1941 roku zapisywał myśli, opisy głodu i zmęczenia, relacje z pracy, wyznania wiary i miłości. Przejmująco szczerze i poruszające notatki to opowieść



robotnika fizycznego, który w ekstremalnie trudnych warunkach ucieka się do pamięci i wiary w powrót do utraconego świata. Ratuje go wspomnienia ze świata muzyki, literatury, domu rodzinnego i życia codziennego.

„Notatnik z Altengrabow” to faktograficzna proza, która w literaturze polskiej XX wieku zajmuje miejsce szczególne.

Melodia dalej brzmi

MARY HIGGINS CLARK

Prószyński i Spółka

Nowa powieść autorki bestsellerów, nazywanej Królową Suspensu, o zaginionych miliardach, niesławnych finansistach i ludziach, którzy za wszelką cenę chcą poznać prawdę...

Lane Harmon, asystentka słynnej projektantki wnętrz Glady Harper i mama pięcioletniej Katie, często bywa w domach bogaczy rezydujących w Nowym Jorku lub w uznawanych za prestiżowe rejonach sąsiednich stanów. Lubi swoją pracę, czepie satysfakcję z odgadywania i spełniania oczekiwań swoich często bardzo wymagających klientów. Przyjęcie przez jej szefową zlecenia na urządzenie skromnego szerego-



wego domu w New Jersey w pierwszej chwili wydaje się zaskakujące, jednak wkrótce się okazuje, że chodzi o nowe miejsce zamieszkania żony Parkera Bennetta.

Parker Bennett zniknął przed dwoma laty... wraz z pięcioma miliardami dolarów z zarządzanego przez siebie funduszu inwestycyjnego. Na Karaibach znaleziono rozbitą pustą łódź, którą samotnie wypłynął na morze. Popełnił samobójstwo czy upozorował swoją śmierć? Mimo upływu czasu jego nazwisko wciąż pojawia się w gazetach, ponieważ zarówno władze federalne, jak i oszukani klienci chcą znaleźć ukradzione pieniądze oraz samego Parkera Bennetta, jeśli nadal żyje.

Lane jest pod wrażeniem godnej

postawy pani Bennett i jej szczerzej wiary w niewinność męża. Ulega też urokowi ich syna Erica, który próbuje walczyć z niesławą, jaka z powodu zniknięcia ojca okryła ich nazwisko. Lane nie chce przyjąć do wiadomości, że zbliżając się do rodziny Bennettów, wystawia nie tylko siebie, ale i córkę na wielkie niebezpieczeństwo...

Miejsce na ziemi

UMI SINHA

Marginesy

Pełna emocji i imponująca rozmachem opowieść o miłości i stracie, tożsamości i przynależności.

Dwunastoletnia Lila Langdon jest świadkiem rodzinnej tragedii – przy zaproszonych na wystawną kolację gościach jej matka wręcza ojcu prezent: ręcznie tkany, misternie wykonany obrus. Dziewczynka nie widzi, co dokładnie się na nim znajduje, ale efekt jest porażający – goście uciekają w popłochu, a ojciec zamyka się w swoim gabinecie, gdzie popełnia samobójstwo.

Ta tragedia kładzie kres jej dzieciństwu w Indiach i zmusza do wyjazdu do Sussex do ciotecznej babki Wilhelminy. Tu Lila postanawia rozwikłać rodzinną zagadkę – listy pisane przez babkę mieszkają-

cą w Indiach, a także dzienniki jej ojca układają się w mroczną historię rodziny. Historię o miłości, namiętności, szaleństwie, zemście, konfliktach klasowych, ale przede wszystkim o poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi.

Od najmroczniejszych dni brytyjskiego panowania w Indiach po następstwa pierwszej wojny światowej, „Miejsce na ziemi” opowiada o misternie splecionych losach trzech pokoleń i ich walce o wyzolenie się spod ciężaru historii naznaczonej kolonialną przemocą. To dojrzała, wyważona i rozwijająca się w niepowstrzymany sposób powieść o tajemnicach – przemilczanych zdarzeniach, które decydują o naszym życiu.



ŻYCZENIA



Drogi Mamusi i Babi

JANCE SŁOWIK

zyczymy z okazji urodzin:
zdrowia – bo to najważniejsze,
miłości – bo to najpiękniejsze,
prawdziwych przyjaciół – bo to najcenniejsze,
dobrego humoru – bo to lekarstwo na wszystko oraz
samyh pięknych dni i spełnienia najskrytszych marzeń!

Wnuczęta Danielek, Marek, Tomik i Janca oraz Karol i Sylwka z partnerami. GL-477

W środę 20 lipca obchodzi swój jubileusz życiowy

pani JANKA SŁOWIKOWA

z Orłowej-Poręby.

Serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności składają szwagrowie Piotr i Władek, szwagierka Henia i kuzyn Karol ze Stonawy. GL-479

WSPOMNIENIA

*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięć się im płaci.*

W. Szyborska



Dnia 19 lipca br. obchodziłby 90. urodziny

śp. FRANCISZEK BRANNY

z Kocobędza.

W tym roku minie 25. rocznica Jego śmierci. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą małżonka i synowie z rodzinami. GL-475

*Czas mija, lecz ból pozostaje,
spotkanie się w niebie nadzieję dodaje.*

Dnia 20 lipca minie 2. rocznica zgonu naszej Ukochanej

śp. JANKI CIENCIALOWEJ

z Bystrzycy.

Kto kochał, nie zapomni.

Z miłością wspominają mąż, synowie, córka oraz wnuki. GL-473

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Moje wielkie greckie wesele 2 (19, 20, godz. 19.00); Remember (20, godz. 9.30); **KARWINA – Centrum:** Epoka lodowcowa 5: Mocne uderzenie (19, godz. 17.45); Warcraft: Początek (19, godz. 20.00; 20, godz. 17.30); Lucie: Příběh jedny kapely (20, godz. 20.00); Minionki (20, godz. 10.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Epoka lodowcowa 5: Mocne uderzenie (19, 20, godz. 17.30); Dzień Niepodległości: Odrodzenie (19, 20, godz. 20.00); Teorie tygra (19, godz. 9.00); Rechotek (20, godz. 10.00); Księga dżungli (20, godz. 15.00); **CIESZYN – Piast:** Bardzo fajny gigant (19, 20, godz. 15.45); Bóg w Krakowie (19, 20, godz. 18.00); Obecność 2 (19, 20, godz. 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na 7. edycję Tour de Kocobędz 23.7. o godz. 8.30. Trasa Karwinia – Kocobędz – Karwinia. Wycieczka połączona z łowieniem pstrągów w Rybim Domu w Kocobędzu z ich grillowaniem w ogrodzie Domu PZKO we Frysztacie. **BŁĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie w



*Niech Ci szumią białe brzozy,
placze czasem jarzębina.
I skowronek niech Ci śpiewa,
bo świat często zapomina...*

Dnia 18 lipca 2016 minęła trzecia rocznica śmierci

śp. ALOJZEGO WACŁAWKA

z Trzyńca-Lesznej Dolnej.

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi. GL-453



*Mysli nasze powracają do chwil,
kiedy byłaś razem z nami,
Ty nas kochałaś, my nie zapominamy.*

Dnia 18 lipca minęła 10. rocznica śmierci Najdroższej

śp. ANNY BIERNATOWEJ

z Górnych Toszonowic.

Z szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami. GL-474

NEKROLOGI

*W Panu żyjemy,
w Panu umieramy.*

Biblia



W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16. 7. 2016 zmarła w wieku 92 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. HELENA WAŁOSZKOWA

zamieszkała w Olbrachcicach.

Pogrzeb Drogi Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 21 lipca 2016 o godzinie 15.00 z kościoła ewangelickiego w Olbrachcicach. W smutku pograżona rodzina. AD-016

środę 20.7. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 21. 7. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymira.

OFERTY

PIORUNOCHRONY, montaż, naprawy, rewizje, projekty. Kalkulacja ceny gratis. Tel. 604 685 765, 604 679 452, www.bleskosvody.com. GL-478

NÁTĚRY STŘECH – FASÁD

ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky střech pozink, hliník, trápéz plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé smluvní ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirekonstrukce.cz. GL-223

IPA – STŘECHY novinka na trhu – bežešvá technologie. Konec se zatekáním. Tel. 776 051 335. GL-223

WYSTAWY

MUZEUUM HUTY TRZYNIECKIEJ i **MIASTA TRZYŃCA**, Gale-**ria „Na schodach”, Frydecká 387, Trzyniec:** do 28. 7. wystawa pt. „Kutil, ruka šikovná!”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00; nie: godz. 13.00-17.00.**MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** do 24. 7. wystawa pt. „Ida Münzberg (1876-1955) – Zacisze, krajobraz, dusza”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2:** do 21. 8. wystawa pt. „Dámy a pánové drže si klobouky!”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10, Karwinia-Frysztat:** do 18. 9. wystawa pt. „Kdyż

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766

e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00.

e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002

e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

Evropou nesla se secese”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Głęboka 50, Cieszyn: do 2. 8. wystawa grafiki Katarzyny Gieleckiej-Grzemskiej. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 7. wystawa pt. „In hoc signo vinces – Chrześcijańskie dziedzictwo w nauce i kulturze polskiej”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-16.00; so: godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-19.00.

Lipcowe odpusty w regionie

Koniec lipca upływa pod znakiem odpustów. W Stonawie parafianie będą obchodzili w najbliższą niedzielę święto patronki swojego kościoła, św. Marii Magdaleny, w Karwinie-Raju patronki kaplicy, św. Anny. W tydzień później, 31 bm., odbędzie się odpust św. Anny na Kozubowej.

W Stonawie odpust wystartuje już w sobotę po południu. Jego rozpoczęcie obwieszczą strzały z histo-

rycznej armaty. O godz. 17.00 odbędzie się pierwsza odpustowa msza święta. Na wieczór zaplanowano turniej w ręcznym koszeniu trawy.

W niedzielę wiele będzie się działo. O godz. 8.00 odbędzie się nabożeństwo w języku czeskim, o 10.15 uroczysta suma odpustowa w języku polskim. Po południu w Parku PZKO i w kompleksie klubu sportowego będą koncertowały zaproszone

kapela i zespoły. Można będzie m.in. posłuchać kapeli górniczej, której towarzyszył będzie gość specjalny, stonawski śpiewak operowy, Klemens Słowiczek. Na wieczór zaplanowano dyskotekę. Maluchy, a także dorosli miłośnicy karuzeli i podobnych atrakcji, mogą – jak co roku – liczyć na lunapark. Niedzielny wieczór zakończy pokaz sztucznych ogni.

Bardziej kameralny odpust odby-

wał się co roku w Karwinie-Raju. W miejscowej kaplicy w niedzielę o godz. 8.00 zostanie odprawiona polska msza święta, o godz. 10.00 czeska. W obchody odpustu jak co roku włączą się miejscowi PZKO-wcy. Zapraszają do Domu PZKO i otaczającego go ogrodu na festyn ogrodowy, który rozpocznie się o godz. 14.00.

Na popularny górski odpust na Kozubowej można będzie się wy-

brać w niedzielę 31 lipca. Czesko-polska msza święta rozpocznie się o godz. 9.00. – Msza święta będzie tylko jedna, ponieważ odbywają się Światowe Dni Młodzieży z papieżem w Krakowie. Chcemy wszystkim umożliwić obejrzenie transmisji z tego wydarzenia – czytamy na stronie internetowej parafii rzymskokatolickiej w Jabłonkowie.

(dc)

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Magdalena Cmiel, magdalena.cmiel@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratomom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrilská 357/14, 602 00 Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr. indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Wraca Martin Růžička

W hokejowym Trzyńcu zacierają ręce z radości. Pod Jaworowoy wrócił bowiem elitarny napastnik Martin Růžička, z którym Stalownicy sięgnęli w sezonie 2010/2011 po historyczny złoty medal ekstraklasy. Martin Růžička ostatnie dwa lata spędził w barwach Traktoru Czeljabińsk występującego w rozgrywkach KHL.

I to nie jedyne nowe wieści z Werk Areny. Po nieudanym minionym sezonie władze klubu wprawdzie ostrożnie podchodzą do kwestii nowych transferów, stawiając w głównej mierze na wychowanków klubu, ale mimo wszystko kilka jaskółek zameldowało się w tych dniach pod Jaworowoy.

Martin Růžička nie będzie... jedynym Růžičką grającym w trzynieckim zespole. Niespodziewanie do zespołu dołączył w letnim okienku przygotowawczym 32-letni słowacki napastnik Štefan Růžička, który dwa lata temu wywalczył z podbeskidzkim klubem srebrny medal ekstraklasy. Štefan Růžička rozważał w tym roku zakończenie kariery, w końcu jednak zdecydował się spróbować jeszcze sił w barwach Trzyńca, z którego w sezonie 2014/2015 zdobył nawet przepustkę do reprezentacji Słowacji.

Nowy trener HC Stalownicy Trzyniec, Vladimír Kýhos, wpisał na listę zawodników również napastnika Kamila Krepsa, na testach w Trzyńcu przebywa z kolei 25-letni obrońca Lukáš Kozák. Utalentowany hokeista zeszły sezon spędził w barwach Slovana Bratysława i Komety Brno. Kiepski poprzedni



Fot. MARIAN JEZOWICZ
Martin Růžička

sezon przełożył się w Trzyńcu na cięcia kadrowe, z przełożeniem na doświadczonych napastników, którzy nie spełnili pokładanych w nich nadziei. Walizki definitywnie spakowali w lipcu Vladimír Svačina (gościnnie transfer do Liberca) i Tomáš Kopecký, do Karlowych Warów został wypożyczony Radim Matuš. Jak już informowaliśmy, Vladimír Kýhos do zespołu wybrał Jana Sýkorę, Rostislava Špirkę, Jakuba Petružálka i Rostislava Marosza. – Trzyniec powinien grać ofensywnie, ale oczywiście ze wsparciem tylnych linii. We współczesnym hokeju już nikt nie gra zwariowanej ruletki – stwierdził szkoleniowiec Trzyńca, Vladimír Kýhos, który w maju zastąpił przy sterze Stalowników Jiřego Dopitę. Asystentami 60-letniego trenera są René Mucha i powracający na Zaozie Břetislav Kopřiva.

Stalownicy pierwsze mecze kontrolne zaliczą w sierpniu. Na pierwszy ogień trzynieczanie zmierzą się z Ołomuńcem (4 sierpnia), następnie sprawdzą aktualną formę w tradycyjnym turnieju Steel Cup z udziałem Slovana Bratysława, Witkovic i Linköpingu.

JANUSZ BITTMAR

Remis z Podbeskidziem

Drugoligowi piłkarze FK Fotbal Trzyniec kontynuują przygotowania do nowego sezonu w FNL. Podopieczni trenera Martina Zbončáka w sobotnim meczu kontrolnym zremisowali 1:1 z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Byli uczestnik T-Mobile Ekstraklasy przegrywał z Trzyńcem od 48. minuty, zdołał jednak w końcówce meczu wyrównać. Trzynieczanie znajdują się na innym etapie przygotowań, niż pierwszoligowa Karwina. Podbeskidzki klub pierwszy mecz o punkty w drugiej lidze zaliczy dopiero za trzy tygodnie – 6 sierpnia w domowym spotkaniu z Czeskimi Budziejowicami.

PODBESKIDZIE B-B TRZYNIEC 1:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 81. Pali – 48. Křišto. Trzyniec: Paleček – Tobiáš, Joukl, Benetka, Janoščin, Samiec, Hošek, Kučera, Janošik, Čelůstka, Křišto; zmiennicy: Rohel, Malcharek, Velner, Stríž, Stríž, Motyčka, Izvolt. (jb)

W SKRÓCIE

SERBIA TRIUMFATOREM LIGI ŚWIATOWEJ W KRAKOWIE. Finał Ligi Światowej siatkarki w Tauron Arenie w Krakowie zakończył się triumfem Serbii, która w decydującym meczu pokonała w trzech setach Brazylię. Polacy zakończyli zmagania już w fazie grupowej. Serbowie wystąpili w finale Ligi Światowej po raz szósty, po raz pierwszy jednak udało im się wygrać całą rywalizację. To wygrana na otarcie łez, bo Serbowie, w odróżnieniu od Brazylijczyków i Polaków, nie zagrali w sierpniowych igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro.

WŁODARCZYK WYGRAŁA NA WĘGRZECH. Anita Włodarczyk wynikiem 78,10 wygrała konkurs rzutu młotem w mityngu Istvana Gyulai, który odbył się na stadionie Sostoi w Szekesfehervar na Węgrzech. Triumfatorka niedawnych mistrzostw Europy w Amsterdamie wyprzedziła pochodzącą z Ukrainy reprezentantkę Azerbejdżanu Hannę Skydan (71,69) i Niemkę Betty Heidler (71,15), czyli dwie najważniejsze rywalki w zbliżających się igrzyskach olimpijskich w Rio. Na dziewiątej pozycji uplasowała się Joanna Fiodorow (68,16), a dziesiąta była Malwina Kopron (67,23).

KOT NAJLEPSZY. Maciej Kot wygrał inauguracyjny konkurs Letniej Grand Prix w skokach narciarskich we francuskim Courchevel. Na podium stanął też Kamil Stoch, który zajął drugie miejsce. Trzeci był Austriak Stefan Kraft. We Francji nie startował zdobywca Pucharu Świata w poprzednim sezonie Peter Prevc. Jak informuje PAP, Słoweniec letnią część sezonu planuje rozpocząć od konkursów w Wiśle 22 i 23 lipca.

BŁASZCZYKOWSKI DO LIVERPOOLU? Jakub Błaszczykowski, jeden z bohaterów polskiej drużyny w mistrzostwach Europy we Francji, wciąż nie znalazł nowego klubu. Polski piłkarz miniony sezon zaliczył na wypożyczeniu w Fiorentinie, ale jego pracodawcą jest Borussia Dortmund. Były kapitan reprezentacji przymierzany jest do Liverpoolu, który trenuje Juergen Klopp. Obaj znają się świetnie jeszcze z Borussia. (jb)

Puchar Davisa w Werk Arenie: Czesi za burtą

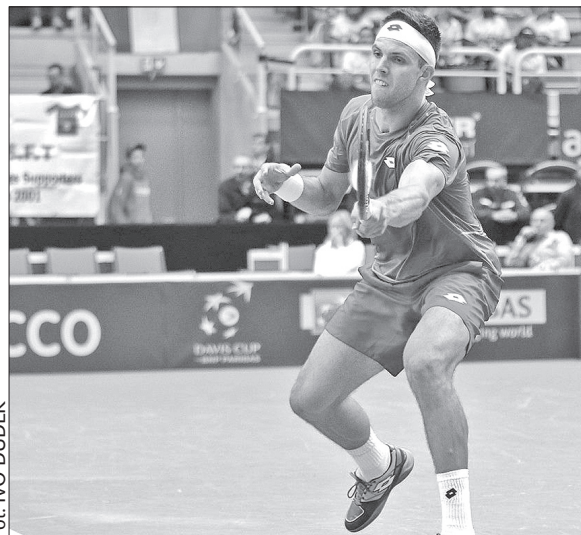
Czescy tenisiści w swoim debiucie w Werk Arenie nie sprościli Francuzom, przegrywając ćwierćfinałową bitwę Pucharu Davisa 1:3. Decydujący cios zadał gospodarzom Tsonga wygrywając w czterech setach z Jiřim Veselým (na zdjęciu).

Kluczowa dla losów ćwierćfinału była sobotnia gra podwójna, w której duet Radek Štěpánek, Lukáš Rosol przegrał w pięciu setach z liderami rankingu – Nicolasem Mahutem i Pierre-Huguesem Herbertem. Ště-

pánek bezpośrednio po meczu potwierdził dziennikarzom, że w sierpniowych igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro wystartuje w deblu właśnie z Rosolem.

– Stać nas na dobrą grę. Pokazaliśmy w Trzyńcu, że potrafimy uprzykrzyć życie nawet liderom deblowego rankingu – stwierdził urodzony w Karwinie Radek Štěpánek. (jb)

Jiří Veselý przegrał w niedzielę kluczowy pojedynek.



Fot. IVO DUDEK

Dziś decyzja w sprawie Laštůvky

Już wiadomo, że pierwszoligowi piłkarze Karwiny sprawdzian generalny przed startem najwyższej klasy rozgrywek zaliczą w najbliższą sobotę z Trzyńcem. O godz. 17.00 na stadionie Rudolfa Ľabaja w Trzyńcu podopieczni trenera Jozefa Webera zmierzą się z podbeskidzkim drugoligowcem w meczu, który będzie ostatnią szansą na wyłapanie usterek przed inauguracyjną kolejką z Jabloncem (30. 7.).

W karwińskim zespole prawie wszystko pozapinane jest na ostatni guzik. Prawie, bo dziś zapadnie decyzja w sprawie bramkarza Jana Laštůvky, który wciąż znajduje się na celowniku Karwiny. – Kwestia dotycząca Laštůvky zostanie rozstrzygnięta we wtorek. Nie chcemy bowiem komplikować życia naszym rezerwowym golkiperom – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, Jozef Weber.

Karwiniacy zaliczyli w zeszłym tygodniu zgrupowanie w Šamorinie. Po powrocie skorzystali z okazji i zmięli się towarzysko na Kovo-

ni z ukraińskim klubem Karpaty Lwów, przebywającym na obozie kondycyjnym na Górnym Śląsku. Przegrana Karwiny 1:3 nie zepsuła humoru trenerowi, który uważa, że zespół w konfrontacji z klasowym rywalem zdał egzamin. – Piłkarzom we znaki dawało się zmęczenie, obóz kondycyjny był jednak bardzo potrzebny. Pierwsza liga wymaga znakomitego przygotowania. Ukraiński rywal sprawdził nas we wszystkich elementach. Goście zagrali szybko, z pierwszej piłki, pokazali nowoczesny futbol i zasłużenie wygrali – skomentował sparing z siódmą drużyną ligi ukraińskiej szkoleniowiec Karwiny. Jedyne goła dla Karwiny zdobył w meczu stoper Pavel Dreksa, trafiając tradycyjnie głową.

Powoli krystalizuje się wyjściowa jedenastka, która 30 lipca powalczy o historyczne pierwsze punkty w najwyższej klasie rozgrywek w RC. Na boisku Jablonca powinna zagrać trójka obrońców – Janečka, Dreksa, Eismann, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, czwartym defensorem w tylnej linii będzie Hošek,

który nie włączył się do sparingu ze Lwowem. Coraz bliżej podstawowego składu znajduje się słowacki napastnik Pavel Jurčo, który w meczu ze Lwowem wytrzymał na boisku do 60. minuty, wcześniej zaliczył jednak bardzo udane sparingi z Mattersburgiem (wygrana 3:2), Zagłębiem Sosnowiec (1:1) czy Wisłą Kraków (wygrana 2:1). Gwiazdą karwińskiej ofensywy w zwycięskim drugoligowym sezonie był pomocnik Lukáš Budínský, który w tym tygodniu przedłużył kontrakt z Karwiną do 2019 roku. Budínský może z powodzeniem zastąpić etatowego napastnika, najbardziej przydatny jest jednak w linii pomocy, gdyż oprócz bramek potrafi też dokładnie dogrywać piłki do partnerów. Idealny duet napastników według „GL” to Ůrgela, Jurčo, oczywiście pod warunkiem, że testowany Jurčo pozostanie w Karwinie. To samo dotyczy Lubomíra Ůrgeli, którym mocno zainteresowany jest drugoligowy Banik Ostrawa.

Tymczasem na nowym stadionie w Karwinie-Raju praca wre w naj-

lepsze. Została już położona nowiu-sienka trawiasta nawierzchnia, którą za dwa tygodnie powinni sprawdzić piłkarze w pierwszym ostrym treningu na nowym obiekcie. – Murawa została przywieziona z Holandii. Teraz zostawimy ją w spokoju, potrzebuje czasu na regenerację – stwierdził kierownik techniczny karwińskiego zespołu, Marian Górnioł. Karwiniacy po raz pierwszy zaprezentują się na nowym stadionie 6 sierpnia w domowym meczu z Brnem. (jb)

KARWINA KARPATY LWÓW 1:3

Do przerwy: 1:1. Bramki: 43. Dreksa – 44. Miroschnichenko, 74. Markovic, 80. Chachua. Karwina: Pindroch – Janečka, Dreksa (64. Panák), Toml, Eismann – Šisler – Voltr (74. Ůrgela) Okleštěk (60. Duda), Budínský (74. Juřena), Zelený (64. Puchel) – Jurčo (60. Kuchta).